

# O gwiazdeczko coś świeciła .. – Nieznany

O gwiazdeczko, coś błyszczała,  
Gdym ja ujrział świat,  
Czemuż to tak, gwiazdko mała,  
Twój promyczek zbladł?  
Czemuż mi już tak nie płonie,  
Jak w dziecinnych dniach,  
Gdym na matki igrał łonie  
W malowanych snach?  
Prędkoś, prędkoś żeglowała  
Po niebieskim tle;  
O gwiazdeczko moja mała,  
Wiodłaś ty mnie źle  
Wartkoś biegła wśród niebiosów,  
Jam też chyżo żył,  
I z żywota złotych kłosów  
Wcześniem wieńce wił  
Znikły róże, zwiędły wieńce,  
Pożółkł życia maj,  
I zapały i rumieńce  
I tych złudzeń kraj  
Wszystko mi tu nadokołem  
Łza pomroku ćmi  
Ach, bo blada nad mem czołem,  
Ma gwiazdeczka tkwi  
O gwiazdeczko, dawne życie  
W twym promyczku wznieć,  
I jak dawniej na błękicie  
Jeszcze dla mnie świeć!  
Niech me serce jeszcze zazna  
Doli młodych lat,  
Nim mnie ręka pchnie żelazna  
Za słoneczny świat





Profile name or header text, partially obscured.